

Świadek podał co do swej osoby: Rosin Arnold, lat 34, urzędnik techniczny, żonaty, bezwyznaniowiec, w stosunku do stron obcy.

Przew.: Jakie są wnioski stron co do trybu przesłuchania świadka?

Prok. Cyprian: Zwalniamy od przysięgi.

Adw. Umbreit: Zwalniamy od przysięgi.

Przew.: Za zgodą stron Trybunał postanowił zwolnić świadka od przysięgi. Proszę przedstawić, co świadkowi wiadomo w sprawie.

Śwd.: W r. 1942 ~~zostałem~~ przybyłem do Oświęcimia, skąd zostałem przewieziony do Birkenau. Birkenau nie było wtedy jeszcze obozem koncentracyjnym, stały tam tylko baraki z drzewa, ewentualnie z cegły. Było tam 3.000 ludzi: Polaków, Francuzów, Słowaków, ale głównie byli jęńcy sowieccy, odgradzeni od reszty. Wybrano 14 ludzi do jakiegoś ~~komanda~~ Sonderkommando, jak nam powiedziano. Myśmy szli poza obóz do lasu, gdzie kopaliśmy jakieś okopy <sup>okopów</sup> długości 70-80 metrów, szerokości 5 metrów. Byliśmy tam 14 dni. Nie wiedzieliśmy, po co to robimy. Na prawo od tych baraków było parę małych domów, skąd ludzie zostali wysiedleni. Tam się stawiało, ewentualnie się naprawiało te baraki. Później tam przeprowadzono od strony ~~lewej~~ <sup>okopów</sup> kolejkę wąskotorową. Później wybrano 30 więźniów do Sonderkommando II. Ci więźniowie mieszkali obok baraku, który tam naprawiono. Przywieziono chlor w wielkich ~~kanikach~~ beczkach 300-400 kilogramowych. Myśmy robili tę pracę przez dzień. Jakiś przyszedł rano nie puścili nas do tych dołów, które podeszły wodą. Z Oświęcimia przyszły dwie sikawki strażnicze, również przybył oskarżony Hoess, Aumeier, Schwarz i jeszcze kilku Niemców, których nie znam, gdyż myśmy byli w obozie dopiero jakiś miesiąc.

Oni wypompowali wodę, a w nocy przybyły nowe transporty.

Szaw. / MD.

11-ty dzień rozpraw.

46  
1165

14/3.

O tym dowiedzieliśmy dopiero rano, gdyśmy przyszli do tych do-  
ków i musieliśmy zwłoki przykrate cienką warstwą, przykryć na  
równ<sup>o</sup>.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów



li-ty dzień

15/1

1166

Widziarem czasem kości ludzkie, ręce, potem musieliśmy znowu odejść, przyniesiono nam z tych bunkrów chleba. Gdy wracaliśmy inną drogą, wdzialiśmy buty dziecięce, buty, włosy, były peruki, to się działo jakieś trzy miesiące. Potem ~~xxxxxxx~~ tych 30 - 100 ludzi z komanda zrączono w jedno komando. Było to specjalne komando, z którym żaden więzień nie mógł się stykać. Komando to jeszcze ciągle powiększano, ponieważ jeszcze nie istniało krematorium.

We wrześniu 1942 zaczęła się znowu praca nad wyobieraniem tych trupów. Kęś z tych trupów robiono wielki krąg, normalnie ich palono, dym i smród od palenia tych ciał był na kilka km-

Komanda przybywające do naszego obozu, gdy widzieli, że się dzieje, próbowały ucieczki. Ta ucieczka była zdradzona przez jakiegoś więźnia. I cała Sonderkommando licząca do 300 osób była oświeżona do Oświęcimia i wszyscy zostali wygubieni. A ponieważ to było bezpośrednio, myślę, że nie był to rozkaz dany z Berlina, ale to był bezpośredni rozkaz komendanta Hoessa, który kazał ich zniszczyć.

Był jeden transport Żydów polskich z okolic Mławy, numeru 82.008. Żydzi ci musieli tych ludzi, którzy przybyli po nich, spalić.

W lutym 1943 było wybudowane pierwsze krematorium. Z Krakowa przywieziono wtedy 32 samochody Żydów. 2 ostatnie auta miały to szczęście, że miały defekt, odstawiły się, a 30 aut poszło do krematorium. Ponieważ to było pierwsze gazowanie, byli obecni: Frank z Krakowa, Himmler i cały sztab generalny, którzy patrzyli i obserwowali to pierwsze gazowanie.

Cnę jeszcze stwierdzić, że w okresie, kiedy przeprowadzano akcję węgierską sam oskarżony Hoess brał udział

11-ty dzień

15/2

1167

i był na rampie, gdzie selekcjonowano.

Prok. Cyrilian: Przy tej akcji pierwszego gazowania był Frank, i kto jeszcze był?

Swd.: Był Frank z Krakowa, Himmler, Hoess i cały szereg wyższych oficerów ze sztabu.

Prok.: Czy wtedy, kiedy świadek zasypywał doły ze zwio-  
kami, czy to byli ludzie spaleni czy zabici?

Swd.: To byli ludzie zagazowani w małej komórce, w białym domku. Komórka ta nie mogła zmieścić więcej niż 500 osób. Miała 4 x 4, czy 5 x 5. Nam nie wolno było eno-  
zić. Mogła tam tylko enozić tych 50 ludzi, którzy tam mie-  
szkali.

Przew.: Więcej pytań nie ma. Świadek jest wolny.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów